

BEATA MARTYNEK MA DWADZIEŚCIA
SZEŚĆ LAT, DYPLOM UKOŃCZENIA
STUDIÓW W KIESZENI I JAK TYSIĄCE
POLAKÓW PO OTWARCIU GRANIC WYSP
BRYTYJSKICH W 2004 ROKU PRÓBUJE
UŁOŻYĆ SOBIE ŻYCIE W LONDYNIE.
MIESZKA W MAŁYM MIESZKANKU,
KTÓRE WYNAJMUJE Z DWOMA
WSPÓŁLOKATORKAMI, ZWARIOWANĄ
NIEMKĄ I OBSESYJNIE SKĄPĄ DUNKĄ. OD
KILKU MIESIĘCY PRACUJE W JEDNEJ Z
NAJLEPSZYCH BRYTYJSKICH FIRM
PUBLIC RELATIONS BERRY &
SPELLING, KTÓRĄ ZATRUDNIŁ ZNANY
POLSKI MILIONER NĘKANY PRZEZ
POLSKICH POLITYKÓW I PRASĘ,
DESPERACKO POTRZEBUJĄCY
POLEPSZENIA SWOJEGO MEDIALNEGO
WIZERUNKU. PRACA W PEŁNEJ INTRYG
FIRMIE, GDZIE BEATA JEST JEDYNĄ
CUDZOZIEMKĄ Z EUROPY ŚRODKOWEJ,
OKAZUJE SIĘ BARDZIEJ
SKOMPLIKOWANA, NIŻ POCZĄTKOWO
SIĘ WYDAWAŁO. NAWET ROMANS Z
PRZYSTOJNYM NOWYM NABYTKIEM
FIRMY, RICHARDEM, NIE NA DŁUGO
POPRAWIA BEACIE HUMOR. BO CZY
ZWIĄZKI POLSKO-ANGIELSKIE MAJĄ W
OGÓLE SZANSĘ NA SUKCES?
KARPIE, ŁABĘDZIE I BIG BEN TO
KOMEDIA O ANGIELSKIM PRZEMYŚLE
PR, O STEREOTYPACH ANGLIKÓW O
POLAKACH I POLAKÓW O ANGLIKACH.